

**Ocena rozprawy doktorskiej mgr Marty Janik pt. *Adjektivboying i norsk – kongruenstilignelse hos polkspråklige norskinnlærere* (275 s.)**

Przedstawiona mi do oceny rozprawa doktorska napisana w języku norweskim bokmål podejmuje analizę przyswajalności odmiany norweskiego przymiotnika u uczących się języka norweskiego jako drugiego Polaków w porównaniu do wyników osiągniętych w analogicznym zakresie przez Anglików oraz Niemców. Inspiracją do powstania w/w pracy są własne doświadczenia dydaktyczne Doktorantki, która podczas prowadzonych przez siebie zajęć z języka norweskiego na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu stale odnotowywała błędy w zakresie odmiany przymiotnika pośród swoich studentów. Niniejsza praca jest więc próbą zaradzenia tej sytuacji i zapobieżenia ewentualnemu dalszemu popełnianiu błędów przez studentów filologii norweskiej.

W pracy Autorka wychodzi od opisu zastosowanej metody badawczej, omówienia akwizycji języka obcego biorąc także pod uwagę cały szereg „czynników społecznych” testowanych osób, takich jak poziom znajomości języka norweskiego, wiek, wykształcenie, liczbę godzin języka norweskiego w dotychczasowej nauce poszczególnych badanych, a nawet liczbę lat spędzonych w Norwegii przed napisaniem testu oraz poziom znajomości języka angielskiego (jako L3). Doktorantka dostrzega rosnące społeczne zapotrzebowanie na prace normatywne nt. akwizycji języka norweskiego jako L2 choćby z uwagi na stale rosnącą liczbę emigrantów napływających do Norwegii. Autorka na str. 15 zupełnie niepotrzebnie zastrzega, że obrona przez nią metoda i korpus badawczy z całą pewnością nie zabezpieczą odpowiedniej jakości naukowej rozprawy. Badanie zostało przeprowadzone na korpusie *Andrespråkskorpus* (ASK) przygotowanym przez Uniwersytet w Bergen. Poprawność przeprowadzonej rozprawy podkreśla fakt sporządzenia jej z udziałem Polaków jako grupy eksperymentalnej (główny cel pracy) w porównaniu z analogicznymi testami językowymi rozwiązany przez Anglików i Niemców jako grupami kontrolnymi.

W pracy Autorka analizuje teksty napisane samodzielnie przez badanych sprawdzone pod kątem poprawności zastosowania w nich form przymiotników głównie w pozycji atrybutywnej i predykatywnej wyodrębniając przy tym następujące sytuacje: 1) brak końcówki w pozycjach, gdzie jest ona wymagana, 2) zastosowanie końcówki w pozycjach,

gdzie nie jest ona wymagana oraz 3) zastosowanie niewłaściwej końcówki *-t* zamiast *-e* lub odwrotnie. W badaniach w zasadzie nie brano pod uwagę pozycji adverbialnej ani stopniowania (uwzględniono tylko częściowo).

W części pracy poświęconej wprowadzającym w tematykę zagadnieniom językoznawczym Autorka porusza cały szereg problemów mniej lub bardziej związanych z akwizycją języka obcego / dwujęzycznością (w Norwegii), jak np. temat kontaktów językowych i in. czynników mających wpływ na narastanie częstości występowania zjawiska dwujęzyczności, wpływ języka L3 akwizycję języka obcego przez dziecko (również w sytuacji emigrantów), metody stosowane w glottodydaktyce, transfer i interferencję ze strony języka ojczystego, rolę podobieństw międzyjęzykowych, kognitywne podstawy akwizycji języka obcego, pojęcie języka mieszanego i in. Zająwszy stanowisko co do akwizycji pozostałych składników frazy nominalnej (rodzajnika i rzeczownika), Autorka koncentruje się na przymiotniku analizując klasy semantyczne, do których on przynależy, a także wpływ frekwencji badanych przymiotników na ich akwizycję.

Praca ma w sposób profesjonalny przemyślaną strukturę: po zapoznaniu czytelnika z szerszym kontekstem społecznym i glottodydaktycznym Autorka stawia hipotezy badawcze, które w badaniu korpusu ASK następnie weryfikuje. Dotyczą one zwłaszcza rodzajów błędów popełnianych przez badanych i ich przyczyn oraz klas przymiotników, w których te błędy wystąpiły. Hipotezy postawiono również w stosunku do badanych „aspektów społecznych”. Sformułowano również odważne hipotezy co do częstości występowania błędów w określonych pozycjach syntaktycznych przymiotników w oparciu o kontrastywne porównanie języka norweskiego z j. polskim, angielskim i niemieckim (str. 60), które przeprowadzone badanie potwierdziło. Z kolei Autorka przystąpiła do opisu systemu odmiany przymiotnika w języku norweskim w porównaniu z deklinacją niemiecką i angielską i przechodzi do analizy poprawności językowej form przymiotników w tekstach norweskich napisanych przez badanych. Ta część rozprawy stanowi zasadniczy jej składnik i źródło wyciągniętych w części końcowej wniosków.

I tak Doktorantka zestawia bezwzględne liczby przymiotników, które wystąpiły w badaniu w porównaniu do odsetka popełnionych błędów w formach przymiotników w pozycji atrybutywnej i predykatywnej w grupie eksperymentalnej polskiej, relatywnie do analogicznego parametru w grupach kontrolnych – angielskiej i niemieckiej. Liczba zbadanych i obliczonych parametrów jest duża, m. in. zbadano również procentowy wpływ „czynników społecznych” na liczbę popełnianych w badaniu błędów potwierdzony jedynie w

przypadku poziomu językowego L2 badanych oraz ich wieku - wszystkie wyniki zbadano pod względem ich znamienności statystycznej.

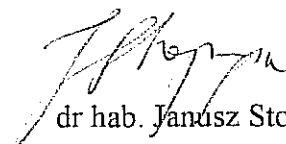
Co ciekawe, postawione na początku badania hipotezy, nawet te najodważniejsze, potwierdziły się: liczba błędów w deklinacji przymiotników atrybutywnych i predykatywnych popełnionych przez Polaków była relatywnie niska w stosunku do badanych grup kontrolnych – angielskiej i niemieckiej, toteż najkorzystniejszy dla akwizycji języka norweskiego jako obcego okazał się transfer z języka polskiego, zwłaszcza że oba te języki łączy fakt odmiany przymiotników zarówno w pozycji atrybutywnej, jak i predykatywnej. Drugi bardzo ważki wniosek Autorka wyciągnęła co do języka niemieckiego: liczba błędów popełnionych w badaniu Niemców w pozycji atrybutywnej była mniejsza od błędów popełnionych w pozycji predykatywnej. Przeprowadzone studium potwierdziło więc hipotezę postawioną po początkowym skonfrontowaniu fleksji niemieckiej i norweskiej stwierdzającą kontrast w pozycji predykatywnej badanych przymiotników: brak fleksji w języku niemieckim i jej występowanie w języku norweskim jako potencjalne źródło interferencji. Niezwykle istotną hipotezą sformułowaną na podstawie omawianej pracy jest także większy wpływ kompetencji językowych badanych w zakresie L1 z tej samej grupy językowej (tu: języków germańskich) co język norweski.

Co do strony merytorycznej pracy piszący te słowa zgłasza jedynie kilka uwag: badanie przez Doktorantkę stopnia *akwizycji kongruencji przymiotnika u polskojęzycznych uczących się języka norweskiego* oparte było jedynie o statystyczne obliczenia błędów relatywnie do parametrów i języków L1 grup kontrolnych, a nie wynikało z poczynionych w części teoretycznej rozważań nt. akwizycji języka obcego. Brak również stosownego pogłębienia lapsologicznego studium, którego błędy były przecież głównym tematem. Niemiecki rzeczownik *Wasser* w dopełniaczu liczby pojedynczej ma formę *Wassers* (str. 118). Wiek badanych okazał się w przypadku osób w wieku 30-39 oraz 40-54 czynnikiem mającym w sposób znamienny statystycznie wpływ na liczbę popełnionych błędów (por. str. 186), w przeciwieństwie do stwierdzenia zamieszczonego w streszczeniu pracy (str. 250). Zestaw usterek w maszynopisie recenzent przekazuje Doktorantce w osobnym zestawieniu.

Obrona przez mgr Janik strategia badawcza, choć z jednej strony czysto instrumentalna, przeprowadzona została jednak w sposób niezwykle konsekwentny i profesjonalny. Na uwagę zasługuje zwłaszcza samodzielne obliczenie znamienności statystycznej uzyskanych wyników i stosowne odseparowanie wyników, które takiej znamienności nie uzyskały od tych istotnych. Z tego punktu widzenia praca Pani mgr Janik powinna stać się wzorem dla wszystkich prac filologicznych opartych na obliczeniach korpusowych, podaje bowiem w

wątpliwość podjęcie przed laty decyzji zwalnającej filologów z obliczeń znamienności statystycznej wyników przeprowadzonych badań, podobnie jak skreślenie z programu studiów filologicznych przedmiotu 'logika'. Oczywisty bezsens w/w rozwiązań ukazuje w całej pełni praca Pani mgr Janik.

Zamieszone powyżej uwagi krytyczne nie deprecjonują więc w sposób zasadniczy omawianej pracy, gdyż linia badawcza doktorantki okazała się ze wszech miar profesjonalną i rzetelną. Autorka niezwykle pieczołowicie, a także w sposób bardzo dokładny i precyzyjny rozwija badany temat. Stawia ciekawe pytania, otwierające dalsze perspektywy badawcze, poszukuje przyczyn popełnianych błędów, z własnej inicjatywy podejmuje skrupulatne obliczenia postrzegające rozpatrywane tu zagadnienie z różnych perspektyw, badane teksty porównuje z własnym filologicznym ich przekładem na języki L1 poszczególnych grup, w sposób umiejętny podsumowuje i wyciąga ciekawe i ważne wnioski, dzięki którym uzyskuje odpowiedź na nurtujący ją problem dydaktyczny, stojący u podstaw niniejszego studium. Biorąc pod uwagę wszystkie w/w aspekty należałoby stwierdzić, że praca Pani mgr Janik stanowi niezwykle wartościowy wkład do badań filologicznych nie tylko języka norweskiego (a zarazem po części również duńskiego), ale do badań filologicznych w ogóle. Moim zdaniem omawiana praca doktorska spełnia wymogi stawiane w ustawie i wnioskuję o jej przyjęcie.

  
dr hab. Janusz Stopyra